

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Tereza Barabasz to artystka pochodząca ze Lwowa, studiowała na wydziale włókiennictwa artystycznego tamtejszej Narodowej Akademii Sztuk Pięknych. Jest podwójną stypendystką programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Gaude Polonia”. W Galerii Kordegarda do trzydziestego lipca można oglądać wystawę jej prac łączących tkaninę, papier i wideo zatytułowaną „Granica”.**

TEREZA BARABASZ: „Granica” to jest dla mnie, to jest takie jakieś wymiar takiej bardzo nie konkretnej. Terezy Barabasz z Ukrainy. No dla każdego człowieka granica to jest pełno różnych, przeróżnych sytuacji takich z różnych jakiś takich do różnego stosunku jest to różne ujawnia pograniczu, ja nie wiem...

MAGDALENA MISZEWSKA: **Wyobrażenie.**

TEREZA BARABASZ: Wyobrażenie pograniczu.

MAGDALENA MISZEWSKA: **I granica którą dzisiaj widać na pierwszy rzut oka na wystawie to jest ta granica pomiędzy tkaniną a video-art.’em.**

TEREZA BARABASZ: Ja studiowałam we Lwowskiej Akademii Sztuk Pięknych i tam nas bardzo taka konserwatystka i tradycyjna szkoła, i dlatego było interesujące coś innego robić, a ta tkanina jak taka jak robi się na krosno, jakby nie kręcić tak ona wszystko jedno będzie ludowa. I chciałam coś takiego połączyć, więc taka tradycja ludowa ze współczesną tradycją ginie. No i zobaczyć co z tego wyjdzie, coś taka trzecia mozaika wyszła z tego, z tego ludowego i współczesnego.

**MAGDALENA MISZEWSKA: Tutaj na jednej pracy pojawia się również trzeci element, czyli dźwięk.**

TEREZA BARABASZ: Dźwięk to jest jakby dziwię krosna, on jakby taki medytujący, on dodaje pracy takiego spokoju, możliwe, bo ja bardzo lubię pracować na krośnie i ten dźwięk on zawsze jest ze mną. Kiedy ja jestem w pracowni to zawsze jest w pracowni ten dźwięk. I dlatego on jest w tej pracy. Teraz jeszcze ja mam dla osobna po tkaninie, ale bardzo mało młodych ludzi zajmuje się osobno tkaniną teraz ono już odchodzi na taki, niweluje się, i ono zanika, i może coś w przyszłości będzie coś z tego. Bo zawsze coś zanika, a później wynika, później znowu zanika, później znowu wynika. Ja nie pracuje od godziny do godziny. Pracuje tylko wtedy kiedy mam ochotę, zależy od dnia, zależy od sytuacji. To jak wszystkie artyści.

**MAGDALENA MISZEWSKA: Jest Pani stypendystką, i to podwójną programu „Gaude Polonia”. W jaki sposób on pomógł Pani w pracy artystycznej?**

TEREZA BARABASZ: No w dziesiątym roku to ja byłam w Łodzi i to dla mnie był w ogóle taki kulturalny szok, bo u nas we Lwowie to bardzo innym poziomie z takiej gorszej strony. To jest smutne, ale kiedy przyjechałam tutaj to jakoś dla mnie te pół roku to bardzo dużo dla mnie dało. I później kiedy byłam w Krakowie na stypendium u Grzegorza Sztwiertnia dla media. To także to też pewne zmieniło. Stypendium w Krakowie wyglądało bardzo super, bo to była już drugie stypendium i kiedy drugi raz jesteś na stypendium to szybciej wykorzystasz ten czas, bo czas bardzo szybko leci. No i dlatego zrobiłam tak naprawdę bardzo dużo. Wzięłam udział w różnych wystawach takich wspólnych, także zrobiłam dwie osobiste wystawy no i także wzięłam udział w takim Triennale tkaniny, w którym brały udział chyba czterdzieści, nie pamiętam.. sześć czy pięć krajów różnych. I tam było dużo artystów i tam dostałam gram prix i jeszcze za debiut. To był piętnasty triennale nawet i niektórzy jeszcze nie dostali po dwie nagrody do jednej ręki i to było dla mnie bardzo tak przyjemnie. Tak mówi się po Polsku? Przyjemnie? No bardzo miło było i no to tak było super.

**MAGDALENA MISZEWSKA: A czy środowisko artystyczne Ukraińskie interesuje się tym co jest u nas i na odwrót?**

TEREZA BARABASZ: No więc Ukraińcy interesują się Polskimi artystami i tym co się dzieje w Polsce. Bo Polskie środowisko ono lepiej i szybciej rozwija się jak Ukraińskie i do tego może nie tak co było Radzieckie Układy. I myślę, że do tego w Polsce lepiej stać z artystami i z działaniami artystycznymi.

MAGDALENA MISZEWSKA: **A jak Pani się odnajduje się Polsce i w tym środowisku?**

TEREZA BARABASZ: Bardzo dobrze. Mam więcej ochoty jechać do Polski na różne wystawy jak do Kijowa.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

ANNA RAKOWSKA: Tereza Barabasz jest artystką, która wykształciła się we Lwowie, ma takie wykształcenie na Akademii Sztuk Pięknych typowo warsztatowe. Zajmuje się tkaniną i też projektami odzieżowymi.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Anna Rakowska - Narodowe Centrum Kultury.**

ANNA RAKOWSKA: Co należy natychmiast powiedzieć. To jest fakt, że ona w zeszłym roku dostała złoty model na międzynarodowym triennale tkaniny w Łodzi i to jest wybitna nagroda i świadczy o tym, że artystka jest niezwykle utalentowana. Ta tkanina eksperymentalna, czy tkanina nie warsztatowa, artystyczna ona przeżywała swój renesans w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. I wtedy mieliśmy przecież kilka bardzo znanych na świecie artystek, wspomnę chociażby niedawno zmarłą, Magdalena Abakanowicz. Też inną artystkę Jolantę Owidzką i to one kształtowały ten wysoki poziom tkaniny w Polsce, tkaninę artystyczną. Tereza natomiast jest też osobą o tyle też interesujące, że ona na co dzień robi rzeczy warsztatowe. W jakiś sposób musi zarabiać pieniądze, a z drugiej strony robi tkaninę artystyczną zresztą już od wielu lat i teraz jeszcze dodatkowo od pewnego czasu pokusiła się na eksperyment i do swoich prac włącza projekcję wideo. I jest to bardzo ciekawe, ponieważ ona wszystko co robi to robi to są obiekty i tkaniny niezwyklej skromności i niezwykle

wyszukanego repertuaru i kolorystycznego, i fakturowego. Ma fantastyczne pomysły i rzeczywiście ta wystawa jest taka myślą niezwykle estetyczna, ale w tym dobrym pojęciu. I niezwykle czysta w takim wyrazie artystycznym, więc bardzo serdecznie polecam, żeby chociażby na chwile wejść tam, poczuć ten klimat tego subtelnego eksperymentu artystycznego Terezy Barabasz. No to jest ciekawe, że te tkaniny to są tkaniny zupełnie tradycyjnie utkane i powiązane wątkiem i osnową pod kątem prostym. Natomiast na pewno dwie prace są zupełnie inne. Jedna jest obiektem, to jest taki kubik, który jest położony ekran, na którym widać jak Tereza robi tkaninę warsztatową, tkaninę tradycyjną. Ten ekran otoczony jest białymi piórami, dużą ilością białych piór. A druga tkanina jest zupełnie niesłychaną rzeczą bo to są zwisające długie takie pasma jasnego papieru, ładnie jakoś zespolone ze sobą. One się poruszają, bo one są dosyć delikatne i takie falujące, i na to wszystko jest puszczone obraz wideo i tam to wszystko mieni i różne rzeczy się tworzą co parę minut na nowo, ten obraz jest co raz to inny. Ta „Granica” dotyczy wielu rzeczy, ale w sferze artystycznej dotyczy właśnie eksperymentu i takiej klasycznej tkaniny artystycznej, dotyczy granicy pomiędzy rzeczywistością, a obrazem wirtualnym. Zresztą jest to taka bardzo teraz szeroka fala, ponieważ większość artystów podejmuje takie problemy i ta granica pomiędzy rzeczywistością, a obrazem stworzonym przez artystę zaciera się i też Tereza podkreśla co mi się bardzo podoba, możemy na te wystawę czy też podczas oglądania, czy badania, czy penetrowania takich eksperymentów odnajdywać taką „Granice”. Kiedy następuje moment, kiedy już jesteśmy w innej rzeczywistości i nie jest to rzeczywistość realna tylko jest to rzeczywistość wirtualna.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.